



SPIS TREŚCI

Słowo od Pastora

Rozważania

- Gdybym Ja nie przyszedł... •
- Rachab •

Wydarzenia

- „Z hoła kaustu do żywej nadziei” •

Z życia zboru

- Misjonarze z Brazylii •
- Cud narodzin •

Urodziny • Informacje

**Całe Pismo przez Boga jest natchnione
i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów,
do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości,
aby człowiek Boży był doskonały
do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany**

Jesień w Bożym planie

*Jesień ma swój urok w kolorowej szacie,
spadające liście, nagich pól połacie.
Czasem wiatr porywa liście kolorowe
na pola i rzeki i przechodniów głowę.
Pośród nagich koron: drzew, gałęzi, krzewów,
wiatr pieśni zawodzi w sile swych powiewów.
Częściej niebo spuszcza – wielkie deszczu strugi,
krótszy dzień, co latem stawał się zbyt długi.
Swoim monotonnym szumem i kroplami,
niesie ukojenie obdarzając snami –
ciała umęczone codziennym staraniem,
dając: zdrowie, siłę na dalsze działanie.
Kiedy słońce świeci, wszyscy się radują,
rozbudzone ciała swe regenerują.
To, co utracono w czasie niepogody,
dało równowagę – naprawiając szkody.
Rolnik na swej roli wyoruje skiby,
grzybiarz do koszyka zbiera leśne grzyby,
rybak sieć zarzuca na rzece lub w morzu,
młynarz mąkę miele, penetrując w zbożu.
W parkach dzieci żwawo kasztany zbierają,
ogrodnicy chwasty zeschnięte spalają,
owoce warzywa wnoszą do spichlerzy,
by dać pokarm: starcom, dzieciom i młodzieży.
Ptaki odlatują tworząc swe szeregi,
a o zmroku czynią na drzewach noclegi,
oznajmiając wrzaskiem tym, którzy się smucą,
że wiosną lub latem znów do nas powrócą.
Niedźwiedzie pokarmem brzuchy napętliają,
w swoich legowiskach zimą zasypiają.
Wszystkie ruchy, dźwięki, praca z instynktami,
ustalona z Boga – Króla nad królami .
Jemu cześć i chwała za wszechmoc i mądrość,
za wiedzę, kierunek i za darów hojność.*

Irena Nowicka



„...omal nie potknęły się nogi moje...”

Niektóre współczesne trendy chrześcijańskie oferują tak zwaną teologię bez doświadczeń, prób i niesienia krzyża. Dotyczy to zwłaszcza tych kaznodziejów, ewangelistów i pastorów, którzy za wszelką cenę chcą zdobyć jak największą ilość słuchaczy i sympatyków. Nie chcąc więc zniechęcać ludzi do przychodzenia na ich zgromadzenia albo oglądania ich programów, oferują tak zwaną Ewangelię bez problematyczną. W ewangelii w ich wydaniu dominuje nauczanie o drogach osiągnięcia przede wszystkim dobrego samopoczucia, zadowolenia z życia i dobrobytu materialnego. Wywody te to nierzadko typowe chwytły psychologiczne podbudowane wyjętymi z kontekstu pojedynczymi wersetami Biblii. Tak zwana chwytliwa teologia sukcesu i dobrego samopoczucia nie zakłada przypadków doświadczeń, niesienia krzyża i zaparcia się siebie samego.

Czytając w tym kontekście zwierzenia Psalmisty Asafa zawarte w Psalmie 73 odnosi się wrażenie, że w pewnym okresie życia i on wpadł w tę niebezpieczną pułapkę mającą nawet cechy duchowego zwiedzenia. Porównuje on bowiem swoje życie z losem ludzi bezbożnych i zuchwałych. Będąc jednym z wiodących liderów uwielbiania w czasach króla Dawida a także prorokiem (2Kron. 29:30), starał się prowadzić życie godne swego powołania: „w czystości zachowywałem serce swoje” (w.13). W związku z tym nie mógł więc zrozumieć, dlaczego życie bezbożnych pełne jest

SŁOWO OD PASTORA

różnorodnych obfitości, bez utrapień i znoju; gromadzą dostatek i nie spadają na nich żadne ciosy (w.3–5). Tymczasem jego życie pełne jest codziennego znoju, utrapień i smagania.

Porównanie to w sposób jaskrawy wypadło na jego niekorzyść i spowodowało, że – jak sam pisze – omal nie potknęły się nogi jego, bo życie bezbożnych zdało mu się atrakcyjniejsze i szczęśliwsze (w.2). Trwając w takim stanie ducha przeżywał wiele wątpliwości, czując jednocześnie rozgoryczenie w sercu (w.21). Trwało to dopóty, dopóki nie zrozumiał, że niezależnie od zewnętrznych okoliczności, największym szczęściem i bogactwem człowieka jest być blisko Boga (w.28)

Nie ulega wątpliwości, iż przyczyną swego rodzaju depresji męża Bożego, jakim był Asaf, były różne próby i doświadczenia, które dostrzegał u siebie, natomiast nie zauważał ich u bezbożnych. W moim przekonaniu, niebezpieczne jest nauczanie, że nigdy nie spotkają nas żadne próby i doświadczenia, bo gdy one nastąpią, chwieją się fundamenty naszej wiary i, podobnie jak w przypadku Asafa, potykają się nasze nogi, następuje odwrócenie się od Boga, zawód i rozczarowanie.

Trzeba bezwzględnie mówić prawdę i to całą prawdę, a ta polega i na tym, iż wierzący mają udział w licznych próbach i doświadczeniach. Apostoł Piotr pisze: „Najmilsi! Nie dziwcie się, jakby was coś niezwykłego spotkało, gdy was pali ogień, który służy doświadczeniu waszemu” (1P. 4:12). A List do Hebrajczyków apeluje: „Ani nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza; bo kogo Pan miłuje, tego karze i chłostkuje każdego syna, którego przyjmuje”. Nawet o Synu Bożym jest napisane: „A że sam przeszedł przez cierpienia i próby, może dopomóc tym, którzy przez próby przechodzą” (Heb. 2:18).

Krzysztof Raszka

Gdybym Ja nie przyszedł...

L.B. Cowman

„... i nadadzą mu imię Immanuel, co się wykłada: Bóg z nami” Mat. 1,23
„Księżę pokoju” Iz. 9, 5

*W powietrzu dźwięczy wdzięczna pieśń,
Na niebie jasna gwiazda lśni,
A z piersi matki modłów głos
Się wznosi o Dzieciątka dni.
Cichutko płacze Dziecię to –
Choć gwiazda skrzy – odczuwa, ból...
Gdyż oto w małym Betlejem
Narodził się wieczności Król!*

Kilka lat temu przed świętami pamiętki Narodzenia Pana Jezusa, została wydana niezwykła kartka świąteczna pod tytułem: „Gdyby nie przyszedł Chrystus”. Jej treść oparta jest na słowach Zbawiciela: „Gdybym Ja nie przyszedł”. Pocztówka przedstawiała pewnego kaznodzieję, który w wigilię święta Narodzenia Pańskiego zasnął głębokim snem w swoim pokoju i śnił mu się sen o świecie, w którym Jezus nigdy się nie narodził.

W tym śnie wydawało mu się, że widzi swoją rodzinę, ale dzieci nie zawiesiły swoich skarpet oczekując prezentów od „aniołka”; nie było wianków ani zieleni, którymi zwykle ozdabiano pokój z okazji świąt, nie było żadnych wspomnień o Panu Jezusie dla pociechy i pokrzepienia serc.

Wyszedł na ulicę, lecz tam nie było ani jednego kościoła z wieżą, wskazującą ku niebiosom. Wrócił do domu, do swego gabinetu, lecz tam nie było żadnej książki o Zbawicielu. Usłyszał dzwonek – to maleńka dziewczynka przyszła prosić go, aby odwiedził jej biedną, umierającą matkę. Poszedł szybko z płaczącym dzieckiem i wszedłszy do pokoju chorej usiadł koło niej i powiedział: „mam tu słowa pociechy dla pani”, i otworzył Biblię, lecz ta kończyła się księgą proroka Malachiasza i nie było w niej nowotestamentowej wieści, obietnicy nadziei zbawienia, dlatego tylko pochylał głowę i razem z chorą zapłakał gorzkimi łzami rozpacz.

ROZWAŻANIA

Dwa dni później stał przy jej grobie na cmentarzu i na jego ustach nie było słów pociechy o zwycięskim zmartwychwstaniu, ani o otwartym Niebie, tylko: „Wraca się proch do prochu, marność ku marności”, a dalej przed nami – rozłąka bez końca. Wreszcie uświadomił sobie, że „On nie przyszedł” i zapłakał gorzko w swoim smutnym śnie.

Nagle obudził się i okrzyk radości wyrwał się z ust jego, ponieważ usłyszał śpiew chóru w sali zebrań, niedaleko od jego domu:

*Pośpieszcie, o wierni, głośno triumfując,
By ujrzeć cudowne to Betlejem!
Ujrzeć Dzieciątko dla nas narodzone!
Oddajmy pokłon Jemu, oddajmy pokłon Jemu,
Oddajmy pokłon Jemu – Królowi!*

Radujmy się i weselmy, gdyż „On przyszedł”. Nie zapomnijmy tego, co zwiastował anioł: „...Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” Łuk. 2, 10. 11.

Niech nasze serca napętnią się współczuciem dla pogan w dalekich krajach, nie świętujących błogostawionej pamiątki Narodzenia Chrystusa Pana.

„Idźcie, najedzcie się tłustego jadła i napijcie się słodkich napojów, udzielcie też tym, którzy nic nie przygotowali” Nehem. 8, 10.

Rachab

**nierządnicą, która stała się ważnym ogniwem w planie zbawienia
– znalazła się w rodowodzie Pana Jezusa**

Imię Rachab – szeroka, przestronna, rozległa.

Osoba Rachab – poganka, kobieta uprawiająca nierząd, pogardzana, nieszanowana.

Pozycja społeczna – ze względu na uprawianą profesję nikt szczególnie, ale z drugiej strony można by ją nazwać taką współczesną „bizneswo-

ROZWAŻANIA

men”. W tamtych czasach kobieta niewiele miała do powiedzenia, była na niższym stopniu społeczeństwa, a jednak Rachab była przedsiębiorczą (posiadała dom i gospodę), zapobiegliwa (myślała o przyszłości nie tylko swojej, ale o całej rodzinie), była ryzykantką (pomagając szpiegom postawiła na szali swoje życie).

Z racji, że prowadziła gospodę, od dłuższego czasu słyszała dziwne, niepokojące opowieści od podróżnych, od swoich gości. Opowiadali o Wielkim Bogu Izraelitów, który czynił niesamowite rzeczy dla swego narodu. Chociaż Jerycho było mocno ufortyfikowaną twierdzą, wieści te niepokoiły mieszkańców Jerycha, zaczęli bać się tego narodu i ich Boga.

Gdy do Rachab przyszedli szpiegowie Jozuego, bardzo szybko zrozumiała, że czas dla Jerycha kończy się. Zamiast wraz z innymi drzeć ze strachu, Rachab postanowiła działać.

Uznała, że Bóg Izraelitów jest potężny i jeśli obiecał swojemu ludowi dać ziemię za Jordanem, to na pewno tak uczyni.

Mieszkańcy Jerycha słyszeli, że Izraelici nadchodzą, zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie ten fakt niesie za sobą, ale nic z tym nie zrobili.

Dzisiaj jest podobnie, wielu ludzi słyszy, że powinni coś zrobić ze swoim życiem, zdają sobie sprawę, że coś jest nie tak, ale dalej tkwią w tym samym punkcie, ponieważ np. boją się, że „zdradzą wiarę ojców”.

Rachab wiedziała, że **rodzina i sąsiedzi** mogą ją nazwać zdrajczynią, ale dla niej przyszłość była o wiele ważniejsza od teraźniejszości. Poddała się nowemu myśleniu. Nie szukała jakiegoś kompromisu, ale zdecydowanie wybrała właściwe działanie.

Rachab poprawnie rozpoznała czas, była świadoma szansy, jaka została jej dana i mądrze ją wykorzystwała.

Kobieta ukryła szpiegów i pomogła im uciec z pilnie strzeżonego miasta. Potem szybko, by nie przegapić chwili, wywiesiła czerwony sznur, który uratował ją i całą rodzinę od śmierci. (Można to porównać do historii Izraelitów, gdy pomazując krwią odrzwia swoich drzwi zostali zachowani od śmierci).

Jej historia uczy nas, że Bóg nie patrzy na nas przez pryzmat rzeczy zewnętrznych, zauważalnych, ale patrzy na to, co jest w naszym sercu, w naszych myślach.

ROZWAŻANIA

Dlatego Biblia nie jest zbiorem „żywotów świętych”, których ewentualnie życiorysy wybielono. Bóg niczego nie ukrywa, wszystko stawia w jasnym, jednoznacznym świetle. Ukazuje ludzi takimi, jakimi byli naprawdę, ze wszystkimi wadami i słabościami (Dawid, Jakub, Betszeba, Abraham, Paweł, Samarytanka – ewangelistka). Bóg nie wstydzi się grzeszników. Nie chce, aby ktokolwiek tracił nadzieję z powodu swojej grzesznej przeszłości. Daje szansę każdemu i ma skuteczne lekarstwo na grzech, „wybielacz” czarnych plan. Jest to krew Pana Jezusa przelana na krzyżu, która oczyszcza z grzechów. Trzeba tylko uwierzyć, tak jak Rachab. Biblia nie pochwała jej grzechu, ale wiarę.

Gdy grzeszyła, była pogańką, nie znała Bożego prawa. Jednak wiara żywego Boga Izraela usprawiedliwiła ją.

Rachab nie będzie w niebie jako pogańska nierządnicą, ale jako prawowita córka Boża. Stała się ogniwem w Bożym planie zbawienia.

Jest jeszcze inny aspekt w tej historii.

W Jerycho ponieśli śmierć szlachetni, uczeni, religijni, szacowni obywatele miasta. Rachab – prostytutka, kobieta z marginesu – przeżyła.

Mieszkańcy Jerycha wiedzieli tyle samo, co Rachab, oni także uwierzyli w potęgę Boga Izraela (jest napisane, że padł na nich strach, wzmacniali mury, zbroili się). Jest jednak różnica między wiarą Rachab a ich wiarą. Tylko ona wprowadziła w czyn swoją wiarę i ta wiara ją usprawiedliwiła. Mieszkańcy Jerycha też wierzyli, ale nieskutecznie.

Czy dzisiaj nie mamy podobnej sytuacji? Tak wielu ludzi deklaruje, że wierzy w Boga i nic z tym nie robią. Nadal żyją w rozpuście, pijaństwie, cudzołóstwie. Mają wiarę, ale jest ona nieskuteczna. Mają wiarę, ale nie jest ona w stanie przynieść odpowiednich owoców, o których mówi Biblia. Mają wiarę, ale ona ich nie uratuje.

Rachab diametralnie zmieniła kierunek swojego życia i została uratowana.

W parze z wiarą muszą podążać odpowiednie uczynki świadczące o naszej wierze i miłości do Boga.

Ludzie nie uważają, że jest im potrzebny ratunek. Niewielkie znaczenie ma dla nich fakt, że zbliża się Boży sąd, i że tylko w krwi Pana Jezusa jest wybawienie.

Jola Kominek

„Z holokaustu do żywej nadziei”

W dniach od 23 do 26 sierpnia br. odbyła się XXI międzynarodowa konferencja „Z holokaustu do żywej nadziei” zorganizowana przez Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu.

Był to niezwykle czas wsłuchiwania się w wykłady Bożego Słowa wygłoszone przez mówców z Izraela, Polski, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Konferencja ta dała możliwość spotkania się osobom z całego kraju oraz z wielu krajów Europy i świata.

W czasie konferencji doświadczyliśmy wspaniałej społeczności z Bogiem, kiedy prosiliśmy Go, aby objawiał nam swoje serce względem tego miejsca, jakim jest były niemiecki nazistowski obóz zagłady KL Auschwitz-Birkenau – symbol śmierci i cierpienia narodu żydowskiego, polskiego oraz innych narodów. Ze względu na największą liczbę pomordowanych w nim europejskich Żydów jest on także symbolem Holokaustu.

Gościliśmy także 97-letniego ocalałego więźnia byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady KL Auschwitz-Birkenau – pana Karola Jerzego Tenderę, który podczas swojego wystąpienia wspominał o tragicznych przeżyciach w obozie.

Jednym z kluczowych wydarzeń tej konferencji było uczestnictwo w modlitwie i Wieczery Pańskiej na miejscu selekcji jako wypełnienie wizji zebrania kościoła z różnych narodów na tym miejscu.

Przed wyjazdem zaczęło mocno padać i rozpętała się burza. Kiedy pomodliliśmy się, doświadczyliśmy Bożego namacalnego cudu, gdyż deszcz przestał padać, a burza uciszyła się na cały czas wyjazdu na miejsce selekcji. Było to niezwykłym świadectwem dla wszystkich uczestników konferencji, pracowników centrum, w którym odbywała się konferencja oraz kierowców autobusów, którzy wieźli nas na miejsce selekcji.

Zgromadzeni na Judenrampe w modlitwie prosiliśmy, aby Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba przebaczył nam wszelki grzech antysemityzmu oraz grzech winy przelania niewinnej krwi, która ciągle woła z tej ziemi. Wierzymy, że tylko krew Pana Jezusa może przynieść nam przebaczenie, odkupienie i uwolnienie z tej straszliwej winy. Następnie poprzez uczestnictwo w Wieczery Pańskiej proklamowaliśmy zwycięstwo Mesjasza Jezui nad śmiercią i dedykowaliśmy to miejsce Bogu, aby uczynił je miejscem mo-

WYDARZENIA

dłitwy, pokuty, przebaczenia i pojednania. Tylko Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba może przemienić to miejsce przekleństwa w miejsce błogostawieństwa.

Jesteśmy Bogu wdzięczni, że przez swego Ducha Świętego w coraz większych kręgach w kościele objawia prawdę, że bez uzdrowienia tego miejsca, jakim jest były niemiecki nazistowski obóz zagłady KL Auschwitz-Birkenau, nie nastąpi uzdrowienie dla Europy i nie przyjdzie błogostawieństwo i przebudzenie dla Europy i świata.

W czasie wszystkich spotkań, modlitw i wykładów, Pan Bóg prowadził nas coraz bliżej swojego serca, które przepętione jest odwieczną miłością dla Jego wybranego narodu. Poprzez to mogliśmy jeszcze wyraźniej zobaczyć Jego niepojętą miłość, którą okazał wszystkim narodom poprzez żydowskiego Mesjasza i Króla Izraela – Jezusę.

Wspaniałym dopełnieniem całości konferencji był koncert utalentowanej koreańskiej pianistki i kompozytorki Aiji Kim zorganizowany w Oświęcimskim Centrum Kultury. Uświetnił on 70. rocznicę powstania nowożytnego państwa Izrael, a także 100-lecie odzyskania niepodległości naszego kraju.

Niezwykłe wzruszającym przeżyciem w czasie tego koncertu było spotkanie z przedstawicielami rodziny, która w czasie wojny z narażeniem życia uratowała 4 żydowskie dziewczynki. W spotkaniu tym uczestniczyły także córki tych uratowanych dziewczynek, które specjalnie na tę okoliczność przybyły z Izraela. Łzom wdzięczności, radości i wzruszenia nie było końca.

Niezwykły czas tej konferencji na długo pozostanie w naszych sercach i pamięci.

Zachęcamy do zakupienia płyt MP3 z wykładami z całości konferencji lub zakupienia poszczególnych wykładów nagranych na płytach DVD. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt ze Stowarzyszeniem Służba Szalom w Oświęcimiu.

Już teraz zachęcamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w przyszłorocznej konferencji, która odbędzie się od 22 do 25 sierpnia 2019 r.

Szalom z Oświęcimia

Misjonarze z Brazylii

Luciano Fonseca, Elisangela Correa i Joana Evangelista to troje misjonarzy z Brazylii, którzy przyjechali do Polski, by uczyć się i służyć w Zborze Salem w Oświęcimiu.



Należą do służby, która nazywa się New Covenant Fellowship Church (NCF Church - Kościół Społeczności Nowego Przymierza). Pastorem seniorsem tej służby jest Raimundo Nonato. NCF Church ma 99 kościołów w Brazylii i 11 poza jej granicami. W Mozambiku (7), Urugwaju (1), Kolumbii (1), Portugalii (1), Anglii (1). Ich pragnieniem jest kochać Boga i ludzi, i czynić ich uczniami Jezusa wszędzie, dokądkolwiek pójdą.

Ich pastor senior przyjechał do Polski na konferencję „Ashes To Glory”. Spotkał pastora Krzysztofa i odkrył, że jest tu wiele miast, w których nie istnieją protestanckie zbory. Dotknął go też fakt braku misjonarzy w Polsce. Od 2014 rośnie w nim pragnienie wysłania ich do Polski w celu założenia protestanckiego zboru w mieście, w którym takiego nie ma. Po wielu modlitwach i spotkaniu z pastorem Krzysztofem, w końcu w tym roku misjonarzom udało się przyjechać do Polski. Na ich drodze do nas pojawiło się wiele wyzwań, ale z wiarą i modlitwą przezwyciężyli wszystko, co było przeciwko nim i blokowało plany. Kolejną rzeczą, którą Bóg położył na sercu pastora seniora, jest posiadanie dużego budynku, w którym mogli by przyjmować ludzi oraz umożliwiać im zwiedzanie Muzeum Holokaustu,

Z ŻYCIA ZBORU

by stali się świadomi historii. Ten dom miałby też być miejscem, gdzie ludzie mogliby przychodzić, by się modlić i odczuwać Bożą obecność.

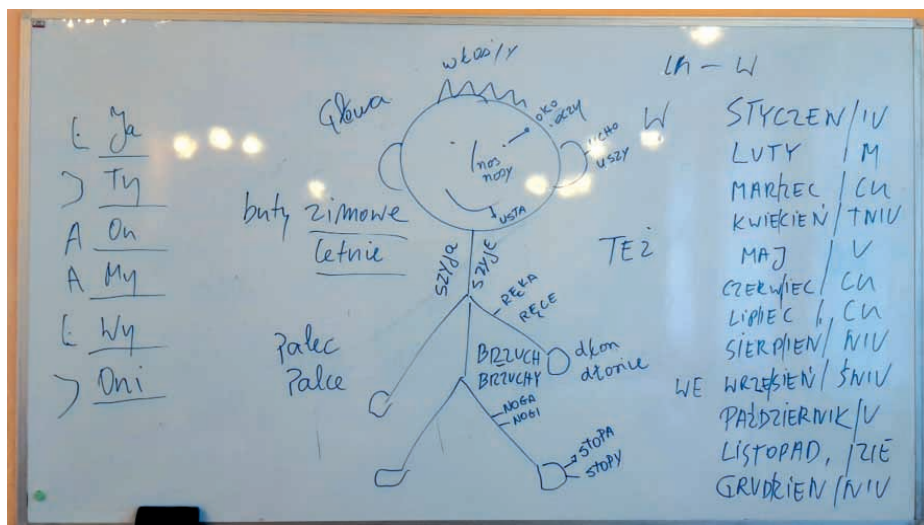
Luciano, Elisangela i Joana mają duże doświadczenie na polu misyjnym i w zakładaniu zborów. Od wielu lat służą lokalnemu kościołowi w Brazylii i poza nią. Luciano był w Mozambiku, Anglii, Francji i Togo, pomagając istniejącym lokalnym zborom i w zakładaniu nowych. Prowadził również grupy młodzieżowe w studiowaniu Biblii i uczeniu się.

Elisangela była w Mozambiku, Portugalii i Szwajcarii. W Brazylii pracowała w lokalnym zborze jako nauczycielka muzyki.

Joana była w Portugalii, Anglii i Niemczech służąc lokalnym zborom. W Brazylii prowadziła centrum rehabilitacyjne dla młodzieży i dorosłych.

Kochają zimną pogodę i nie mogą się doczekać, kiedy nauczą się naszego języka, aby mieć możliwość interakcji z ludźmi w zborze Salem. Joana po raz pierwszy zobaczy śnieg. Więc nie bądźcie zaskoczeni, kiedy zobaczycie ich bawiących się w śniegu jak dzieci.

Obecnie poszukują wspomnianego domu, jednocześnie ucząc się języka i pomagając tam, gdzie jest taka potrzeba. Są otwarci na zaproszenia



do różnych aktywności i zaangażowanie się w społeczność. Niech bariera językowa nie powstrzymuje nas od kontaktu. Będziemy się uczyć od siebie nawzajem.

Z ŻYCIA ZBORU

Nasza społeczność wzbogaciła się o dwóch maleńkich ludzi.



W sobotę 8 września Monika urodziła synka Leona.

We wtorek 25 września Kasia urodziła synka, któremu nadano imię Tymon.



**Serdecznie dziękujemy Bogu za cud narodzin,
a rodzicom, Monice i Rafałowi oraz Kasi i Filipowi,
składamy gratulacje!**

***Ukształtowałeś mnie w łonie
matki mojej. Wysławiam cię za to,
że cudownie mnie stworzyłeś.
Cudowne są dzieła Twoje.***

Psalm 139:13-14

WYDARZENIA LISTOPAD

01.11.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
02.11.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
03.11.	So.		
04.11.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
05.11.	Pn.		18:00 Modlitwa zborowa
06.11.	Wt.		Modlitwa zborowa
07.11.	Śr.		Modlitwa zborowa
08.11.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	Modlitwa zborowa
09.11.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
10.11.	So.		
11.11.	N.	10:00 Nabożeństwo – Piotr Kukła – Goście z Ukrainy	
12.11.	Pn.		
13.11.	Wt.		
14.11.	Śr.		
15.11.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
16.11.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
17.11.	So.	Wycieczka zborowa – Wiśla	
18.11.	N.	10:00 Nabożeństwo – Roman Gawęł	
19.11.	Pn.		
20.11.	Wt.		
21.11.	Śr.		
22.11.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Luciano Fonseca	
23.11.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	
24.11.	So.		
25.11.	N.	10:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
26.11.	Pn.		
27.11.	Wt.		
28.11.	Śr.		
29.11.	Cz.	18:00 Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
30.11.	Pt.	19:00 Spotkanie młodzieżowe	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

WYDARZENIA GRUDZIEŃ

01.12.	So.	16:00	Spotkanie siostr	
02.12.	N.	10:00	Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
03.12.	Pn.			18:00 Modlitwa zborowa
04.12.	Wt.			Modlitwa zborowa
05.12.	Śr.			Modlitwa zborowa
06.12.	Cz.	18:00	Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	Modlitwa zborowa
07.12.	Pt.	19:00	Spotkanie młodzieżowe	Modlitwa zborowa
08.12.	So.			
09.12.	N.	10:00	Nabożeństwo – Rafał Josse	
10.12.	Pn.			
11.12.	Wt.			
12.12.	Śr.			
13.12.	Cz.	18:00	Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
14.12.	Pt.	19:00	Spotkanie młodzieżowe	
15.12.	So.			
16.12.	N.	10:00	Nabożeństwo – Grzegorz Sołtysik	
17.12.	Pn.			
18.12.	Wt.			
19.12.	Śr.			
20.12.	Cz.	18:00	Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	
21.12.	Pt.	19:00	Spotkanie młodzieżowe	
22.12.	So.			
23.12.	N.	10:00	Nabożeństwo z występem dzieci, młodzieży i dorosłych	
24.12.	Pn.			
25.12.	Wt.	10:00	Nabożeństwo Świąteczne	
26.12.	Śr.			
27.12.	Cz.			
28.12.	Pt.			
29.12.	So.			
30.12.	N.	10:00	Nabożeństwo – Krzysztof Raszka	

Każda ostatnia niedziela miesiąca Nabożeństwo Ewangelizacyjne

URODZINY • INFORMACJE

Listopad

Daria Pilarczyk
Bożena Dudek
Anna Gawet
Sylwia Lach

„Niech Wam błogostawi Pan i niech Was strzeże, Niech Pan rozjaśni swoje oblicze nad Wami i będzie Wam łaskawy. Niech Pan zwróci na Was swoje oblicze i da Wam swój pokój”

4 Moj. 6,24-26

Grudzień

Łukasz Bibrzycki
Kesja Gawet
Barbara Mitoraj
Danuta Kuś
Lidia Sottysik
Piotr Romański
Piotr Mitoraj



Wyznanie wiary
Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce

- Wierzymy, że Pismo Święte – Biblia – jest Słowem Bożym, nieomylnym i natchnionym przez Ducha Świętego, i stanowi jedyną normę wiary i życia.
- Wierzymy w Boga w Trójcy Świętej jednego, w osobach Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
- Wierzymy w zmartwychwstanie w ciele; w Jego wniebowstąpienie i powtórne przyjście w chwale.
- Wierzymy w pojednanie z Bogiem przez opamiętanie i wiarę w ewangelię, w chrzest i Wieczerzę Pańską.
- Wierzymy w chrzest Duchem Świętym, przeżywanie pełni Ducha i Jego darów.
- Wierzymy w jeden Kościół, święty, powszechny i apostołski.
- Wierzymy w uzdrowienie chorych jako znak łaski i mocy Bożej.
- Wierzymy w zmartwychwstanie i życie wieczne.

Dane kontaktowe

KOŚCIÓŁ ZIELONOŚWIĄTKOWY ZBÓR SALEM
RYNEK GŁÓWNY 7 • 32-600 OŚWIĘCIM
telefon: 33 842 34 04
telefon pastor: 502 059 831
e-mail: nasz.salem@gmail.com
www.nasz-salem.pl

Konto bankowe – Alior Bank Konto Głównie:
64 2490 0005 0000 4500 5468 8796
Konto Remontowe:
41 2490 0005 0000 4600 8027 1262

Redakcja:
Efraim i Joanna Kominek
e-mail: biuletyn.salem@gmail.com

